

Bardziej poza Romą niż w niej. Nicolo Zaniolo jest bliski opuszczenia Romy, podaje *Corriere dello Sport*. Sytuacja, nieoczekiwanie, zmieniła się w ostatnich dniach gdy Petrachi zakomunikował agentowi, Claudio Vigorellemu, że jest gotowy wysłuchać rynkowych komplementów.

Miało to być spotkanie przygotowawcze do odnowienia kontraktu obiecanego przez Monchiego, pięć lat i 2 mln euro za sezon, a tymczasem stało się zapowiedzią separacji. Konferencja prasowa nowego dyrektora sportowego zrobiła resztę, wywołując nerwowość u gracza, który wyczuł, że jest na sprzedaż. I tak Vigorelli zaczął pracować nad znalezieniem dobrych ofert: ceną docelową powinno być 45 mln euro, z których nieco poniżej 8 mln euro jest przeznaczone dla Interu zgodnie z procentem wpisanym w kontrakcie podpisanym w 2018 roku.

Zaniolo ma w tej chwili dwie prawdziwe oferty: w jedną angażuje się też Roma i pochodzi z Tottenhamu, 23 mln euro plus karta Tobyego Alderweirelda i kontrakt na sześć lat dla gracza za dużo większe pieniądze niż może mu zapewnić Roma. Propozycja została oceniona pozytywnie: jeśli Zaniolo ją zaakceptuje, może dojść do transferu. Kolejną, w konstruktywnym klimacie, który narodził się między Petrachim i Paraticim, została wysłana Vigorellemu kilka godzin temu. Pochodzi z Juventusu i jest niższa niż z Tottenhamu. W transakcji, według intencji klubów, mógłby znaleźć się Higuain z pieniędzmi dla Romy i rozłożeniem płatności do ustalenia. Bardziej w tyle jest zainteresowanie Liverpoolu, który chciałby poczekać jeszcze sezon, aby ocenić realną wartość piłkarza.

Gdyby miał wybierać Zaniolo wolałby Juventus, gdyż nie czuje się nadal gotowy na doświadczenia za granicą. Jest gotowy zarabiać mniej, ale by zacumować do bardziej komfortowego portu. Dziś jednak negocjacje wiążą się z Higuainem. Ciężkim, niemal niemożliwym jest by Juve zainwestowało 45 mln euro w gotówce. Jeśli nie dojdą do porozumienia, Zaniolo może przemyśleć hipotezy z Tottenhamem czy też rozpocząć prawdziwe negocjacje z Romą: dziś zarabia 350 tysięcy euro plus bonusy, nie jest to wypłata dla piłkarza poziomu międzynarodowego. Jednak zmiany w kierownictwie Romy nie doprowadziły do otwarcia w tym kierunku.

Autor: abruzzo